

GŁOS jedyński

4 numer/marzec 2015

Drodzy czytelnicy !

Wielkimi krokami nadchodzi dla każdego gimnazjalisty trzeciej klasy okres przygotowań do egzaminów. Oprócz tego czeka nas okres świąt Wielkanocnych. Przygotowania do egzaminów to stresujący czas, no nie ma się co dziwić, kwiecień zbliża się wielkimi krokami w naszą stronę. Wszystkim życzymy zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy spędzonych w gronie najbliższych.

A teraz zapraszam Was do przeczytania naszych artykułów. Na pewno każdy znajdzie tam coś dla siebie :)



W tym numerze m. in.:

Na tropie talentów	2
Niezwykłe miejsca!	3 - 4
Już niedługo ruszamy! - żużel	5 - 7
Skok ze strefy śmierci	7
Firmowe loga	8
Turystyka	9
Uroda	11
Poezja	13
Ciąg dalszy opowiadania	14
Wiosenny koktajl – przepis	15

KALENDARIUM

1386 – Władysław II Jagiełło został koronowany na króla Polski.
1831 – Powstanie listopadowe: zwycięstwo powstańców w bitwie pod Puławami.
1876 – Amerykanin Alexander Graham Bell opatentował telefon.
1902 – Założono klub piłkarski Real Madryt.
1937 – Uruchomiono rozgłośnię radiową Warszawa II.
1956 – Urodził się Zbigniew Boniek, polski piłkarz, trener i działacz piłkarski
1993 – Została założona fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.
2007 – Adam Małysz zdobył w japońskim Sapporo swój czwarty tytuł mistrza świata w skokach narciarskich.

Na tropie talentów

Zapraszam do zapoznania się z jednym z utalentowanych kolegów naszej szkoły.

CHŁOPAK O NIEZWYKŁYM GŁOSIE

W moim artykule opiszę talenty Adriana Sitarza z klasy III a. Jest on miłym i inteligentnym kolegą oraz prawdziwym dżentelmenem, za co został uhonorowany Noblem naszej szkoły. To jeden z dziennikarzy w szkolnej gazetce *Głos Jedyńki*. Działa również w Samorządzie Uczniowskim pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącej.



Jego największym talentem niewątpliwie jest śpiew. Należy do szkolnego chóru, ale także występuje jako solista. Ten niezwykły głos możemy usłyszeć na szkolnych akademiach. Popisowym utworem Adriana jest piosenka Andrea Bocellego - *Con te Partiro*, z którą wystąpił na koncercie noworocznym *Świecie nasz*. Jak sam mówi: - *Uwielbiam śpiewać, to sprawia mi przyjemność*.

Interesuje się historią regionu oraz geografią naszego kraju, która jest jego największą pasją. - *W przyszłości pragnę zostać nauczycielem geografii* - mówi. Dlatego właśnie temu przedmiotowi poświęca najwięcej czasu. Ma wiele osiągnięć w różnych konkursach.

Należy do harcerstwa, w którym prężnie działa, jest przybocznym 4 Gromady Zuchowej.



Adrian to dusza towarzyska, odnajduje się w każdym środowisku co sprawia, że ma wielu przyjaciół.

To on sam napisał scenariusz, zaplanował scenografię, muzykę, zaprosił do współpracy większość rówieśników z klasy 3a i zadziwił Misterium Wielkanocnym całą społeczność szkolną. Dzięki niemu doznaliśmy wielu wzruszeń, bo zapragnął, aby wydarzenia Wielkiego Piątku spłoty się z naszą codziennością.



Po przedstawieniach, Pani Dyrektor podkreśliła inicjatywę Adriana i klasy 3a. Każdy aktor otrzymał na zakończenie książkę.

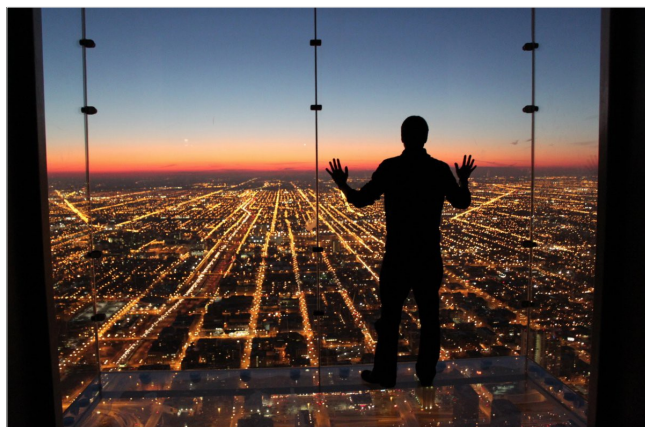
Małgorzata Pietrzak kl. III a

Niezwykłe miejsca!

Tarasy widokowe, na których od śmierci dzieli nas tylko warstwa szkła. Pragnę pokazać Wam zdjęcia z paru miejsc, które swym pięknem przyciągają tłumy.

1. Przeźroczysty pokój wśród chmur

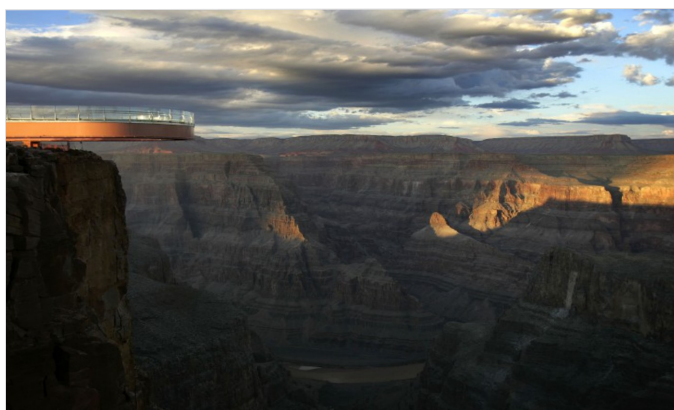
- Willis Tower, Chicago, USA
- Wysokość: 432 metry



Platforma położona na ponad 400 metrów nad ziemią. Między przepaścią a człowiekiem znajduje się zaledwie szklana płyta. Nic dziwnego, że Skydeck na 103 piętrze chicagowskiego drapacza chmur Willis Tower jest jednym z najpopularniejszych punktów widokowych na całym świecie. Ciekawe jest to, że platformy zostały zbudowane tak, by nie było widać żadnych podpór. I co wy na to?

2. Spacer pośród chmur

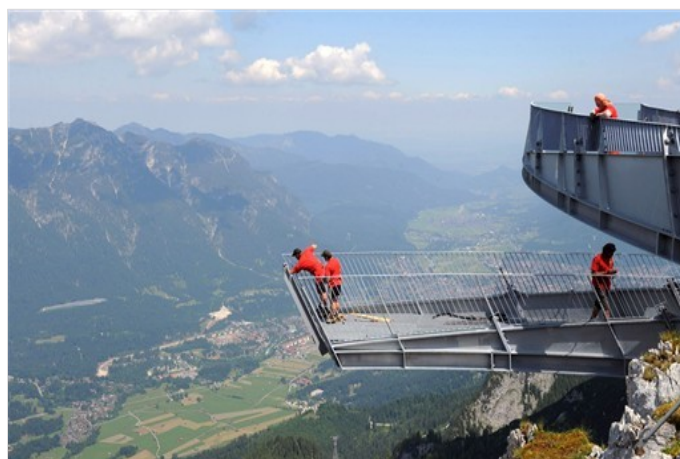
- Wielki Kanion Kolorado, Arizona, USA
- Wysokość: 1220 metrów



Głębokość Wielkiego Kanionu sięga nawet 1660 metrów, a rozciąga się na długość 446 kilometrów. Jest to naprawdę jedno z najpiękniejszych dzieł przyrody. Dziś można się tam przespacerować po unikatowej, szklanej platformie o kształcie podkowy, która jest zarazem punktem widokowym zbudowanym nad przepaścią o głębokości około 1200 metrów. Widoki niesamowite i pomyśleć, że od przepaści dzieli nas jedynie specjalne szkło...

3. Alpy jak na dłoni

- Alpspitze, Bawaria, Niemcy
- Wysokość: 1000 metrów



Wśród szczytów Alp znajdziemy AlpspiX, czyli dwa skrzyżowane mostki na zboczu góry Alpspitze. Wysuwają się one nad kilometrową przepaść alpejskiej doliny. Platformy zakończone są szklaną ścianką, która potęguje wrażenie. Piękne widoki i góry, no czego chcieć więcej?

4. Nad wzburzoną wodą

- Prospect Point, wodospad Niagara, USA
- Wysokość: 86 metrów



Jeśli naprawdę chcesz zobaczyć wodospad Niagara w całej swojej okazałości, to masz dwie możliwości - wynająć samolot, albo odwiedzić wieżę widokową, z której do woli można zachwycać się jednym z najpiękniejszych widoków na Ziemi. Wokół zwiedzających burzy się woda, przepływająca 90 metrów pod platformą. Warto nacieszyć oczy takim widokiem i zobaczyć tak piękne miejsce z bliska!

5. Droga nad drzewami

- Capilano Suspension Bridge Park, Kanada



To bardzo wąskie mostki znajdujące się na wysokości kilkudziesięciu metrów nad prawdziwymi cudami natury. Ścieżki te są położone naprawdę tuż nad koronami drzew. Takie atrakcje oferuje Park Przyrody w kanadyjskim Vancouver, który ma już 125 lat. Niewiarygodne widoki, od których nie można oderwać wzroku. Podróż pomiędzy drzewami, którą z pewnością warto odbyć, by obejrzeć okazy przyrody na żywo.



Już niedługo ruszamy!

Sezon żużlowy zaczyna się 6 kwietnia 2015 roku. W hicie 1. kolejki do Ostrowa zawita drużyna z Rybnika. Warto by było, aby na nasz ostrowski stadion przyszło jak najwięcej sympatyków czarnego sportu. Bo przecież czego nie robi się dla kibiców?

W Polskiej Lidze Żużlowej w sezonie 2015/16 będzie walczyć siedem drużyn i sądzę, że każda z nich może odebrać punkty rywalowi, ponieważ są to naprawdę dobrze zbudowane zespoły.

Orzeł Łódź - Pan Skrzydlewski zbudował zespół, w którym są m.in. Jakub Jamróg, Mads Korneliussen, czy też Nicolai Klindt. Jednak mimo swojego składu, terminarz wygląda tak, że na inauguracyjny mecz łodzianie wyjadą do Bydgoszczy - na co pan Prezes Skrzydlewski w rozmowie z portalem SportoweFakty.pl powiedział: - *W pierwszym meczu jak co roku dostaniemy "w tyte". Tym razem wydarzy się to w Bydgoszczy. Nie jestem jednak również szczęśliwy z tego, co nas czeka na końcu, bo o życie pojedziemy w Krakowie. Na pewno będzie jednak ciekawie.* Główny sponsor łódzkiego klubu podkreśla, że jego drużyna w Bydgoszczy nigdy nie wygrała i nie radzi sobie najlepiej na tamtejszym torze. - *Musiałby się zdarzyć zatem cud. Jestem oczywiście osobą wierzącą, więc teoretycznie w to wierzę. W tej sytuacji pozostaje nam się tylko o taki cud modlić* - stwierdził w swoim stylu Witold Skrzydlewski. Wydaje się, że Orzeł Łódź jak w poprzednich latach utrzyma się w rozgrywkach, a dbać o to będzie niezmienny szkoleniowiec - Lech Kędziora.

SPEEDWAY WANDA INSTAL KRAKÓW - drużyna do bicia? Michał Finfa twierdzi: - *Wychodzimy z założenia, że nie ma łatwych meczów w Nice PLŻ, ale analizowaliśmy w klubie terminarz i uznaliśmy, że nie jest zły. Na razie skupiamy się na pierwszym meczu, który odbędzie się 6 kwietnia na naszym torze ze Startem Gniezno. Będzie to dla nas prawdziwe święto, bo I liga nie zawitała jak dotąd do Krakowa. Spodziewamy się wielu kibiców i widowiska na naprawdę dobrym poziomie. W składzie są m.in. Davey Watt, Rafał Trojanowski czy Daniel Pytel. Trenerem jest...Michał Widera.*

Teraz przyszła pora na zespół **Polonii Bydgoszcz**. Oj chyba tam nie dzieje się najlepiej. Czy tamtejsi kibice odsuwają się od sportu? Ciekawe pytanie.

Wystarczy spojrzeć na frekwencję na stadionie podczas Grand Prix, gdzie przyszło raptem ok. 4 tys. kibiców. Jednak jeżeli chodzi o aspekt ligowy, to skład wygląda dość ryzykownie. Do Bydgoszczy przyszedł Robert Miśkowiak, który miniony sezon spędził w Lublinie. Drugi ruch transferowych działaczy, to również zawodnik z tego samego klubu, wręcz doskonale znany w Ostrowie (tak jak popularny „Misiek”) lecz zdecydowanie od tej najgorszej strony - Rosjanin Andriej Kudriaszow. W składzie pozostali m.in. Robert Kościecha i Patrick Hougaard. Trener Jacek Woźniak bardzo chce awansować do fazy play-off ze swoim zespołem, co raczej wydaje się trudnym zadaniem. Zmierzą się oni jednak w fazie przygotowań m.in. z GKM-em Grudziądz i KS-em Toruń. Od 4 do 7 lutego wszyscy żużlowcy Polonii, włącznie z obcokrajowcami, będą przebywali na obozie integracyjnym w Dźwirzynie. Na początek rozgrywek Polonia zmierzy się z Orłem Łódź.

ŁĄCZYŃSCY CARBON START GNIEZNO się zbroi. Można tak śmiało powiedzieć. Do zespołu przyszli tacy zawodnicy jak Norbert Kościuch czy Zbigniew Suchecki, a pozostanie Bjarne Pedersena czy Jonasa Davidssona daje tylko lepsze spojrzenie na świat. Włodarze klubu z Gniezna nie mają wątpliwości, że Łączyńscy-Carbon Start prezentuje się na papierze zdecydowanie mocniej niż przed rokiem. Z podobnego założenia wychodzą także sami zawodnicy. - *Start to ciekawa drużyna i stać ją na dobry wynik. Ja, swoimi punktami, postaram się coś do tego dołożyć. Gniezno to miasto kochające żużel i zastużyło co najmniej na play-offy. Nie wybiegamy myślami co dalej, ale cel ten wydaje się możliwy do wykonania. Sądzę, że mamy po prostu zespół na pierwszą czwórkę tabeli* - ocenił Zbigniew Suchecki, który przywędrował ze Stolicy Dolnego Śląska. Zespół prowadzony przez Dariusza Śledzia ma na pewno niemałe ambicje na dobry wynik, świadczyć o tym może plan sparingowy, gdzie zawodnicy z Gniezna zmierzą się np. z Falubazem Zielona Góra, czy ze Spartą Wrocław. Ta drużyna naprawdę może coś osiągnąć. Na inaugurację pojedą pod Wawel do Krakowa. Jednak warto pamiętać, że nazwiska nie jeżdżą.

Lokomotiv Daugavpilis - tu jest dopiero ciekawie. Czytając nazwiska można odnieść wrażenie, że nic wielkiego się nie dzieje, ale każdy kto się interesuje sportem żużlowym wie, iż może się wiele wydarzyć.

Nowi zawodnicy: Fredrik Lindgren i Antonio Lindbaeck oraz ci, którzy pozostali: Joonas Kulmaekorpi, Denis Gizatullin, Maksim Bogdanow, Kjastas Puodzuks, a także znakomity junior Andrzej Lebediew mają szansę powalczyć o sukces w tym sezonie. A kolejny rok trenerem będzie Nikola Koki. Niestety Niepewność wniosła informacja, iż pod dużym znakiem zapytania stanęły środki finansowe od jednego z głównych sponsorów, jakim na przestrzeni lat były dla klubu łotewskie koleje (LDZ). Natomiast sam Prezes Wodniczak mówi: *Moim zdaniem najmocniejszy na papierze jest jednak Lokomotiv Daugavpils. Proszę spojrzeć na te nazwiska. Fredrik Lindgren, Cameron Woodward, Antonio Lindbaeck, Kjastas Puodzuks oraz Andrzej Lebediew. To może być czarny koń Nice PLŻ.*

Następnym zespołem jest **ŻKS ROW Rybnik**. Faktycznie, gdy się patrzy na papier, to ręce same składają się do oklasków dla działaczy i prezesa Krzysztofa Mrozka, który powiedział: *Mamy płynność finansową, nic nas nie przyciska.* Skład Rybniczian jest bardzo przyzwoity, żeby nie powiedzieć bardzo dobry. Troy Batchelor, Chris Harris, Sebastian Ułamek czy Rafał Szombierski oraz do tego ciekawy junior Kacper Woryna. Wszystko samo mówi za siebie. Uważam, że jest więcej niż pewne, iż awansują to fazy Play-Off. Sparingpartnerami będą m.in. Unia Leszno czy Stal Rzeszów. Szkoleniowcem w dalszym ciągu będzie Jan Grabowski, a w pierwszej kolejce pojawią się w... Ostrowie!

Drużyna z Grodu nad Ołobokiem... MDM KOMPUTERY DREIER ŻKS OSTROVIA OSTRÓW. O tym zespole mówi się chyba najwięcej. Po roku spędzonym na torach drugoligowych bez większych problemów, ze znakomitymi kibicami (których na finale było bardzo dużo, ok. 7 tys.) pokonali Wandę Kraków (z małymi problemami, lub też bez) i weszli do Nice PLŻ. Skład drużyny, która została zaprezentowana na Gwiazdce na Rynku wygląda ciekawie. Seniorzy, reprezentujący biało-czerwone barwy to: Rune Holta (Częstochowa), Mikkel Michelsen (Leszno), Michał Szczepaniak (Rybnik), Mateusz Szczepaniak (Bydgoszcz), Scott Nicholls (Rzeszów), Kyle Newman (Wielka Brytania), Niclas Porsing, David Bellego oraz juniorzy Mateusz Borowicz, Oskar Ajtner-Gollob, Norbert Krakowiak, Konrad Matuszewski oraz Artur Winiarski. Trenerem jest najlepszy w swoim fachu Marek Cieślak. Przed rozpoczęciem sezonu drużyna z 70-dziesięcio tysięcznego miasta szykuje się na start. - *Trener zakłada cztery sparingi w Ostrowie i dwa na wyjeździe.*

Do tego przed samym startem ligi w którąś niedzielę planujemy mały turniej par. To powinno wystarczyć. Liczę, że wszyscy zawodnicy pojawią się w Ostrowie. Wychodzę z założenia, że nie będzie trzeba ich nawet specjalnie zapraszać, bo będzie im zależeć - mówi Wodniczak. W Ostrowie, tak jak wszędzie nie są szczęśliwi, że Nice Polska Liga Żużlowa pojedzie w siódmkę. Z drugiej jednak strony zdają sobie sprawę, że każde inne rozwiązanie mogło przynieść więcej szkody niż pożytku. - Nie podoba mi się ta sytuacja, ale trzeba to przyjąć. Ani ja, ani PZM czy GKSŻ nie zmusimy nikogo do startu w lidze. Szkoda, że nie będzie pełnego składu, bo ktoś musi pauzować. Czasami przerwy będą naprawdę długie. Z drugiej jednak strony dorzucanie kogoś na siłę to nie jest szczęśliwe rozwiązanie. To mogłoby generować większe koszty, bo moglibyśmy mieć mecze do jednej bramki. Nie jest idealnie, ale liga powinna być wyrównana. Na ten moment nie ma słabych ekip - stwierdził Wodniczak. Najważniejsze jest to, że kibice i sponsorzy zostają z ŻKS Ostrowia. - Nie chciałbym rozbudzać jakiś nadmiernych nadziei ostrowskim kibicom, bo do walki w lidze trzeba podchodzić z pokorą. Myślę jednak, że mając takie zaplecze, jakie jest w Ostrowie, takiego trenera i zawodników, rzeczywiście można pokusić się o ten awans. Nie będzie tragedii, jeśli tego awansu nie będzie - powiedział Ireneusz Winiarski sponsor tytularny. Klub żużlowy otrzyma również 40000 zł, dotacji od miasta na szkolenie młodzieży.

Szef żużlowej Ostrovii w jednym z wywiadów mówił:

- *Zbierał pan wiele gratulacji od zasłużonych działaczy polskiego speedwaya, m.in. Władysława Komarnickiego czy Józefa Dworakowskiego. W Polsce chyba zaczęto doceniać to, co jest robione w ostrowskim żużlu?*

- *Po burzy zawsze wychodzi słońce. Mieliśmy gorsze i lepsze lata. Teraz jesteśmy na fali wznoszącej. Mam nadzieję, że to słońce będzie coraz bardziej świecić nad ostrowskim żużlem. Może do Leszna za rok przyjedziemy, nie tylko na Bal Tygodnika Żużlowego, ale także na derby (śmiech).*

- *To jest deklaracja walki o awans?*

- *Spokojnie, bez zbędnej presji. Mamy najlepszego trenera, mamy fajny skład. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. Trzy lata ciężkiej pracy docenione zostały w postaci głosów kibiców, co przełożyło się na tę statuetkę, którą odebrałem podczas balu. Z perspektywy czasu widzę, że ten spadek do drugiej ligi był dla nas kubłem zimnej wody. Dzięki temu zbudowaliśmy solidne fundamenty pod pierwszą ligę, a myślę, że na tym nie poprzestaniemy.*

- *Wyciągnął pan klub ze sporych długów. Teraz, żeby odjechać spokojnie sezon w Nice PLŻ, ile potrzeba pieniędzy? Trzy miliony starczy?*

- *Szacujemy budżet w granicach trzech milionów, może z małym hakiem. To powinno starczyć, by nie było problemów finansowych na koniec roku.*

Sezon zaczyna się 6 kwietnia 2015 roku. W hicie 1. Kolejki do Ostrowa zawita drużyna z Rybnika. Warto by było, aby na ten nasz kochany ostrowski stadion przyszło jak najwięcej sympatyków czarnego sportu. Bo przecież czego nie robi się dla kibiców?

Podsumowując można powiedzieć, że nadchodzący sezon będzie jeszcze ciekawszy od ubiegłego, a zespoły nie odpuszczą żadnego meczu, co może być

tylko pretekstem do wspaniałej atmosfery na trybunach oraz lepszej jazdy żużlowców. Wydaje się, że głównymi kandydatami do awansu są zespoły z Ostrowa, Rybnika czy Daugavpilis, lecz nikogo nie można przekreślać. Zapowiada się naprawdę ciekawy sezon na pierwszoligowych torach.

Źródło: sportowe fakty.pl

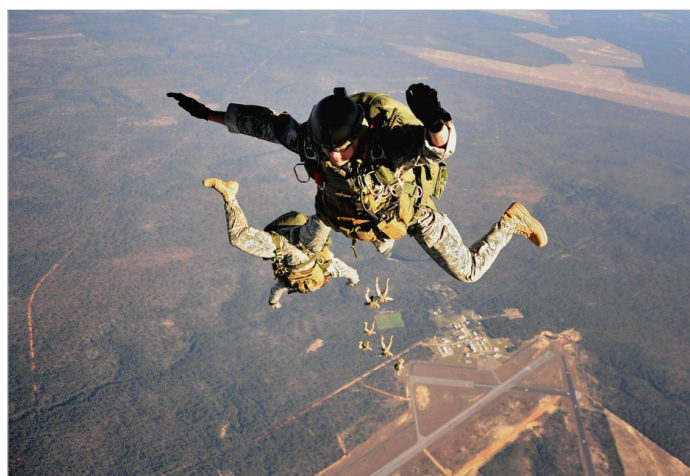
Łukasz Szukalski kl. I b

Skok ze strefy śmierci

Kiedy wysokościomierze wskazują 10 tys. metrów skoczkowie HALO wkraczają do akcji. Ich zadanie polega na wylądowaniu w każdym terenie tak, aby nie dostrzegły ich radary wroga. Ale, żeby to zrobić, muszą wykonać najniebezpieczniejszy rodzaj skoku spadochronowego. Polega on na otworzeniu spadochronu niemal po dwóch minutach swobodnego spadania, w odległości nie więcej niż 700 metrów od ziemi.



Oficjalnie nie podaje się ilu spadochroniarzy HALO liczy amerykańska armia. Jednakże faktem jest, że każdego roku tylko kilkuset mężczyzn dostaje się do renomowanej Military Freefall School w Arizonie. Uczą się nie tylko techniki HALO, ale także HAHO. Organizowane są zajęcia teoretyczne, ćwiczenia na ziemi oraz akcje podczas burzy i deszczu, a ten kto przejdzie takie treningi jest przygotowany na najcięższe skoki. W Polsce szkolenia HALO przechodzą żołnierze GROM-u i Jednostki Wojskowe Komandosów.



Są różne techniki wojskowych skoków ekstremalnych z wysokości 10 000 metrów. Pierwsza z dwóch podstawowych to HAHO - żołnierze otwierają spadochron bezpośrednio po wyskoczeniu z samolotu i przez kilka minut szybują w powietrzu. W przypadku skoku HALO (high altitude, low opening) spadochron otwiera się po niemal dwóch minutach spadania. W obu przypadkach skoczkowie potrzebują skomplikowanego sprzętu, w tym aparatu tlenowego.

Marta Bohonos kl. III b

Firmowe loga

W dzisiejszym świecie nieustannie oglądamy i zapamiętujemy (nawet nieświadomie!) tysiące różnych symboli firm. Każdy z nich ma zróżnicowany kształt i kolor, przedstawia też coś innego. Mimo to bez trudu potrafimy przypasować konkretne logo do odpowiedniej firmy. Jak jednak wyglądały poprzednie, dawniejsze znaki dużych spółek? Odpowiedź jest czasem bardzo zaskakująca. Poniżej przedstawiamy kilka przedsiębiorstw, które w ciągu dekad poczyniły pewne zmiany.



Canon – firma wywodząca się z Japonii, produkująca m.in. aparaty fotograficzne, kamery, kserokopiarki. Początkowo nazywała się "Kwanon", a nazwa pochodziła od imienia buddyjskiej bogini miłosierdzia.



Kodak (właściwie Eastman Kodak) – kolejny, jeden z największych koncernów produkujący sprzęt fotograficzny. Jego prototyp został utworzony w roku 1881, samo zaś słowo "Kodak" – w 1888 r. Nazwa została wymyślona przez Eastmana i nie oznacza niczego konkretnego.



KFC, czyli Kentucky Fried Chicken, założone w stanie Kentucky w USA. Pomysł na popularną obecnie sieć "fast foodów" zrodził się w głowie Harlanda Sandera, który zaczął od serwowania posiłków w małej stacyjce benzynowej. To właśnie jego postać z charakterystyczną bródką i okularami widnieje do dziś na logu KFC.



Mało kto nie zna smaku **Pepsi**, znanej na całym świecie firmy produkującej napoje gazowane typu cola. Typowe dla Pepsi barwy: czerwona, biała i niebieska zostały użyte dość wcześnie, bo dokładnie 65 lat temu. Warto jednak zauważyć, że przez 50 lat firma działała pod nazwą Pepsi-Cola.

Turystyka

W tym wydaniu gazetki chcę przedstawić wam 1 z 35 schronów mieszczących się w Ostrowie Wielkopolskim. Zapewne większość z was natknęła się parę razy na bunkier w naszym mieście, a czy wiedzieliście o schronie, który znajduje się na polu przy ulicy Wysockiej?

Większość osób mówi, że podziemne bunkry i tunele pod Ostrowem zaczęto budować w czasie zimnej wojny, aby mieć łatwiejsze, a przede wszystkim bezpieczniejsze komunikowanie się z innymi na terenie miasta.

Obejrzałam okolicę tych podziemnych tuneli, schronów i natknęłam się na mniejsze pomieszczenia, które były ze sobą powiązane. Niektóre wejścia zostały zasypane piaskiem, aby utrudnić dojście do podziemia lub po prostu zamurowane.



Wchodząc do jednego ze schronów natknęłam się na rzeczy pozostawione przez osoby, które niejednokrotnie zagłębiały się w podziemiach. Zważając na to, że wejście nie ma żadnych drzwi czy kłapy, dostęp tam mają wszyscy.



Ten bunkier mógł służyć do chronienia ludzi przed bombami chemicznymi i jądrowymi, których w tamtych czasach się obawiano. Jednakże nie mając przy sobie odpowiedniego sprzętu zrezygnowałam z dalszej wędrówki tunelem z obawy, że trudno będzie powrócić.



Stan tych bunkrów nie jest najlepszy z powodu wilgoci, wody i czasu, który upłynął od momentu, kiedy je zbudowano.

Niewykluczone jest, że tunel może prowadzić do jakiegoś budynku na terenie miasta, przypominam, że innymi tunnelami mieszczącymi się w Ostrowie można dojść do Fary, szpitala oraz przychodni lekarskiej.

Źródła:

- Google
- Ostrów24.tv

Margota Mierzczała kl. III a

Śmiech - lekarstwo dostępne dla każdego!

Często mówi się, że śmiech to zdrowie. Okazuje się, że jest to nie tylko prawda, ale śmiech jest też zaskakująco silnym lekiem i to chyba jedynym, który jest także zaraźliwy.



Co warto wiedzieć o śmiechu?

Udowodniono, że częste śmianie się wzmacnia odporność. Pamiętajcie: im jesteśmy weselsi, tym mniej trzyma nas katar czy przeziębienie. Śmiech pomaga również radzić sobie ze stresem. Uśmierza on także ból głowy czy też zębów. Wystarczy nawet 10 minut, a ból przestajemy odczuwać nawet do dwóch godzin.

Może on nam nawet zastąpić ćwiczenia. Pomyślcie, że kwadrans biegu odpowiada wydatkowi energetycznemu przez 3 minuty śmiechu.

Podczas śmiechu, ruch mięśni masuje nam brzuch, przez co poprawia nam się trawienie. Daje nam również poczucie odprężenia. Możemy to porównać z działaniem morfiny, tylko że śmiech w przeciwieństwie do narkotyku nie ma żadnych skutków ubocznych. Rozwinęła się także gelotologia, czyli dosłownie nauka o śmiechu. W USA powstały centra leczenia śmiechem (geloterapia = śmiechoterapia).

I znajdź tu powód by się nie śmiać!



Uroda

PIĘKNE PAZNOKCIE

Kilka wskazówek, jak zadbać o stopy

Zimą chowamy je w skarpetkach, ale latem odsłaniamy je w kłapeczkach. Zatem weź je w swoje ręce!

Krótkie paznokcie są lepsze: dzięki temu unikniesz połamania ich, jeżeli nosisz zamknięte buty. Obcinaj paznokcie prosto za pomocą obcinaka i pilniczkiem zaokrąglaj krawędzie.

Nie wrywaj skórek! Zanurz stopy w ciepłej wodzie: skórki zmiękną i będzie łatwiej odsunąć je patyczkiem.

Dwa razy w miesiącu zrób peeling, aby pozbyć się martwego naskórka, który gromadzi się na stopach, kiedy się pocą. Nie zapomnij odżywić skóry mocno nawilżającym kremem: stopy są mistrzyniami w przesuszaniu się.



Zrób naprzemienną kąpiel: przygotuj miski z ciepłą i zimną wodą. Zanurz stopy przez minutę najpierw w jednej potem w drugiej misce - powtórz kilkakrotnie.

Paznokcie nie do złamania!

Aby Twoje paznokcie były ładne i twarde czyść je cytryną! Zanurz ręce w ciepłej wodzie z dodatkiem soku z cytryny i odrobiną oliwy z oliwek: ta mieszanka wybiela paznokcie i wygładza ręce. Jeżeli masz słabe i łamliwe paznokcie, spróbuj je wzmocnić odżywką podobną do lakieru. Polecam osobiście odżywki z Eveline. Wprowadź to sposób mniej naturalny, ale także skuteczny.



Wielki wyścig 2029

Projektanci Infinity zadali sobie dość istotne pytanie: Jak będą się z nami komunikowały auta za 15 lat? Podstawą rozważań był fikcyjny wyścig przyszłości, a biorące w nim udział maszyny musiałyby jeździć nie tylko po asfalcie, ale i po bezdrożach oraz za pomocą dodatkowych skrzydeł - nawet mogłyby latać. To wszystko działałoby się bez zmiany kokpitu, choć dostarczałyby dane do odniesienia zwycięstwa.

Głównym celem jest opracowanie nowego sposobu komunikowania się z maszyną, a połączenie holograficznych wyświetlaczy, sensorów, które monitorowałyby stan kierowcy i system sterowania gestami.

Według firmy Infinity w 2029 roku triathlon rozgrywany między Los Angeles, Las Vegas i Wielkim Kanionem będzie składał się z 1500 kilometrów trasy po torze, bezdrożach i w powietrzu.

Jednak stworzenie pojazdu, który zapewni sportowe emocje zarówno na ziemi jak i w powietrzu, póki co się nie udało. Ale w końcu do rozpoczęcia takiego triathlonu zostało prawie 15 lat, a w dziedzinie technologii to szmat czasu...



Poezja

Puzzle

*Szczątki martwej duszy
Układają melancholijną melodię
Ze wszystkich życiowych układanek*

*Próbuję zrozumieć
Sens tego utworu
Patrząc na nuty
Złożone z uczuć
Otoczonych kamiennym uśmiechem*

*Pogodna dziewczyna
Co ukrywa w sobie człowieka
Pogrążonego
W melodyjnej rozpacz*

Marta Bohons kl. III b

Niebo

*Rzucam blask
Na gwiazdy
Mieniące się na niebie
Tworzą to
O czym marzę
Są całością
Mnie
Jest tylko pół
Pół Księżyca
Pół blasku
Pół życia
Bez nadziei
Na zbudowanie
Choć jednej konstelacji*

Marta Bohons kl. III b

Autorka wraz z innymi szkolnymi poetami przedstawiła swoje utwory paniom, seniorkom z Osiedla nr 11 podczas Wieczoru Poezji w lutym.

Ciąg dalszy opowiadania

Przecierając oczy spoglądałam z niedowierzaniem na chłopaka stojącego obok pani profesor. To musiał być on. Wcześniej nie widziałam jego twarzy, bo chociaż prawie mnie przejechał, na jego głowie spoczywał czarny kask. Rozpoznałam go jednak, po cichym i nieśmiało wypowiedzianym przez niego „cześć”. Wypowiadając to, ruszył w kierunku krzesła stojącego obok mnie. Wyraźnie mojemu koledze z ławki nie przeszkadzała nauczycielka prowadząca lekcję, ponieważ sam zaczął mówić.

- Cześć, mogłabyś oddać mi mój notes? Po tych słowach byłam pewna, że to on.

- Mhm, jasne - spróbowałam odpowiedzieć szeptem.

- Jak masz na imię? Wiesz, wcześniej nie zdążyłem zapytać - słyszę rozbawienie w jego głosie.

Może i nie wyglądałam na taką, ale zależy mi na zajęciach, w końcu, aby dostać się do najlepszego collage'u to nie lada wyzwanie.

- Lucy. Jestem Lucy.

W tym momencie Michael uśmiechnął się. Może zrozumiał, że nie chcę rozmawiać, a może stało się tak przez to, że całkiem miła nauczycielka zaczęła gromić go wzrokiem.

- Nawiązując do tematu, waszym kolejnym projektem będzie praca w parach. Na oddanie prac pisemnych macie miesiąc, a dokładnie 23 kwietnia odbywać się będą prezentacje. Oczywiście nie komputerowe. Do zobaczenia.

- Przepraszam, ale nie podała pani dokładnego tematu pracy, ani par współpracujących ze sobą.

Mówiłam, że lubię skupiać się na lekcjach, ale w tym momencie mam ochotę nakrzyczeć na tę blondynkę, która przypomina o zadaniu.

- To prawda. Musicie napisać wypracowanie oraz przygotować prezentację na temat życia i śmierci Edgara Allana Poe'go. Wszyscy dobierzcie się w dwójki według własnych upodobań. Jedna para będzie trzyosobowa. Jako, że Michael jest nowy i siedzi z Lucy dobiorą sobie oni jeszcze jedną osobę. To wszystko, do zobaczenia.

- Słuchaj Lucy, bardzo chętnie zrobię z tobą i kimś tę pracę, ale... mam zespół rockowy oraz częste próby. Nie zrozum mnie źle, po prostu, trzeba będzie wszystko ze sobą pogodzić. A i proszę nie bierz żadnego sztywniaka. Dzięki.

Uśmiecha się triumfalnie i zapisuje swój numer na kartce, którą podaje mi i wychodzi. Tak po prostu. Może to jego arogancja albo stanowczość jednak nie jestem w stanie wydusić z siebie ani słowa. Może być pewny, że sama nie wybiorę nikogo, a to znaczy, że trafi nam się klasowy odludek. Ku mojemu zaskoczeniu, podchodzi do mnie chłopak imieniem Ashton, również podając mi swój numer telefonu. Rozumiem, że robię za sekretarkę i będę musiała pogodzić ze sobą moje treningi tańca, zespół Michaela i treningi piłkarskie Asha. Zapowiada się świetny projekt...

Angelika Furmańska kl. II b

KONKURS

Ogłaszamy konkurs na nazwę i logo szkolnej telewizji internetowej Gimnazjum nr 1. Propozycje (wersji komputerowej) przesyłamy na adres e-mail sandra.raczak7@op.pl. Komisja w składzie: Sandra Raczak, Bogna Zwierzycka, Jakub Świtła z kl. II a oraz pani Marta Grabska - Górską i pani Jolanta Bury ogłosi wynik 5 maja 2015r. Wygrana osoba otrzymają czekoladę i udzieli wywiadu „na żywo” w szkolnej telewizji. POWODZENIA!

WIOSENNY KOKTAJL!

Składniki:

1 cały banan
130 ml wody
130 ml mleka migdałowego (ewentualnie zwykłe mleko)
Garść szpinaku
2 łyżki miodu
½ łyżeczki startego chili

Przygotowanie:

Wszystkie składniki miksujemy
Następnie podgrzewamy (nie gotujemy!!)



Iga Podejma kl. III a

Idiomy - zgadywanka

ŁĄCZYMY ANGIELSKIE IDIOMY Z ICH POLSKIMI ODPOWIEDNIKAMI

- | | |
|-----------------------------------|----------------------------------|
| 1. keep something under one's hat | A. chcieć gwiazdki z nieba |
| 2. the other side of the coin | B. zła passa |
| 3. change a fly into an elephant | C. druga strona medalu |
| 4. hit the nail on the head | D. złapać kogoś na gorącym uczyn |
| 5. cry for the moon | E. mieć debet (w banku) |
| 6. catch somebody red-handed | F. robić z igły widły |
| 7. be in the red | G. trzymać coś w tajemnicy |
| 8. a bad patch | H. trafić w sedno |

1.... 2.... 3.... 4.... 5.... 6.... 7.... 8....

Iga Podejma kl. III a



Skład redakcyjny :

Marta Bohonos – redaktor naczelna
Katarzyna Juszcak
Margota Mierzchała
Małgorzata Pietrzak
Iga Podejma
Alina Yeromenko
Angelika Furmańska
Łukasz Szukalski
Adrian Sitarz – oprawa graficzna i skład



Opiekunowie:

Anna Lesiczka
Marzanna Ciupka



KONTAKT: gim1osw@o2.pl

